

Słuchanie opowiadania A. Widzowskiej „Nauka pływania”.

Mały kaczonek Ptaś był najlepszym pływakiem na całym podwórku. Nawet kiedy spał, przez sen przebierał nóżkami jakby pływał w stawie. Nie musiał chodzić na basen ani brać lekcji pływania, bo gdy tylko wyklął się z jajka, od razu wskoczył do miski z wodą i zanurkował. Kaczonek myślał, że wszystkie zwierzęta są dobrymi pływakami: konie, psy, koty, krowy, świnie, króliki, a przede wszystkim kury. Pewnego dnia Ptaś ogłosił zawody pływackie w stawie nieopodal domu. Okazało się, że chętne do pływania były zwierzęta : pies Merduś, dwie kaczki bliźniaczki i żaba Kumcia.

- Jak to? – zdziwił się kaczonek Ptaś.- A dlaczego nie przyszedłszy świnki?

- Świnki wolą kąpać swoje ryjki w korytku- wyjaśnił pies.

- A konie i krowy?

- One wolą brać prysznic w łące w czasie deszczu.

- A króliki i koty?- dopytywał się Ptaś.

- Uciekają na samą myśl o pływaniu w wodzie.

- Całe szczęście, że jest chociaż kurczak- powiedział kaczonek, widząc stojącego nieopodal kurczaka Pazurka.

- Ale ja tylko przyszedłem popatrzeć...- szepnął kurczak.

- Jak to? Nie chcesz zdobyć pierwszego miejsca w pływaniu?- zdziwił się Ptaś .

- Chciałbym, ale...kurczaki i kurki nie potrafią pływać.

- Ja potrafię!- pisnęła żaba Kumcia, zakładając na głowę czepek kąpielowy.

- Umiem pływać żabką, delfinem, kraulem i pieskiem- pochwaliła się.

- Pieskiem to pływam ja!- oburzył się Merduś. Kaczonek Ptaś nie mógł uwierzyć, że kurczaki nie znają się na pływaniu.

- Zaraz cię nauczę- powiedział i pokazał Pazurkowi, jak przebierać nóżkami i jak machać skrzydełkami.

- A teraz wskakuj do stawu i pamiętaj, dziób unosić nad wodą!

- Mama mi mówiła, żebym nigdy nie wchodził sam do wody-powiedział kurczaczek.

- Eee tam, przecież nie jesteś tu sam , zobacz, ilu nas jest.

- Ale ja się boję...- Nie bądź tchórzem. Dajmy mu spokój – powiedział pies.- Ma prawo się bać. Merduś ma rację- powiedziała żaba Kumcia.

- Niech kurczak stoi i patrzy. Wszystkie ptaki to super pływaki!- stwierdził rozgniewany kaczor i chciał wepchnąć kurczaka do wody na .siłę .Na szczęście w pobliżu przechadzała się pani Gęś i w porę zauważyła niebezpieczeństwo. Osłoniła kurczaka swoim białym skrzydłem i powiedziała:- Nie można nikogo do niczego zmuszać ani wpychać na siłę do wody. Pazurek mógłby się utopić ! Rozumiesz, że to niebezpieczne?

-Tak.. Czy ty , Ptasiu, umiesz latać tak wysoko jak orły?

- Nie.. A gdyby orzeł chciał cię zepchnąć z wysokiej skały, żebyś prawdzić, czy umiesz latać, to jak byś się czuł?

- Bałbym się. No widzisz. Jedni potrafią świetnie pływać, inni latać, ale nikt nie umie wszystkiego.

-Przepraszam- szepnął zawstydzony Ptaś .To jest to ,czego warto się nauczyć wszystkich: słowa **przepraszam**.

Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania.

- Jakie zwierzę ogłosiło zawody pływackie?

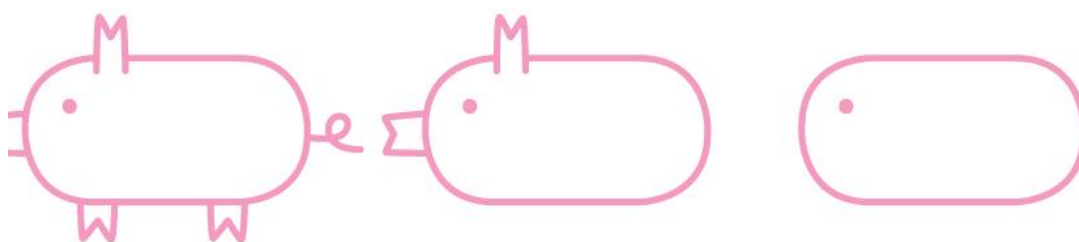
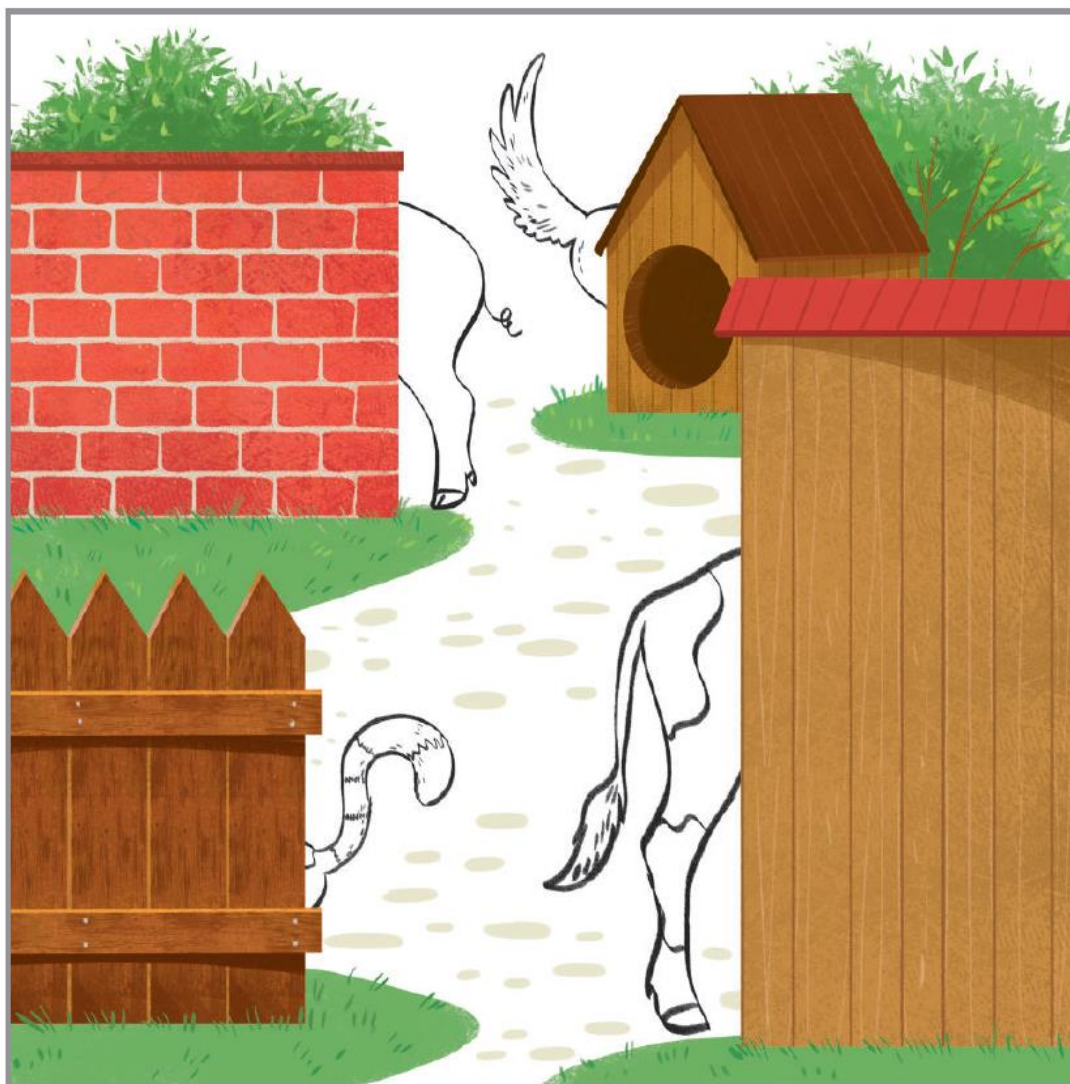
- Dlaczego nie wszystkie zwierzęta chciały brać w nich udział?

- Kogo Ptaś chciał nauczyć pływać?- Jak oceniacie zachowanie kaczorka?

-Co powiedziała pani Gęś, osaniając kurczaczka?

- Co to znaczy, że nikt nie może nikogo zmuszać?

Czyje to ogony? Nazwij zwierzęta, do których należą ogony. Pokoloruj ich rysunki.
Naśladuj głosy tych zwierząt.



Dokończ rysunki świnek według podanego wzoru.